Z etatu do warsztatu

Napisano dnia: 2017-09-13 12:47:20

Praca na etacie to nie dla nich. Swoje zainteresowanie projektowaniem i hobbystyczne „dłubanie w drewnie“ rozwinęli w rzemieślnicze warsztaty. Magdalena Wrotkowska i Robert Kołodyński podążając za marzeniami, projektują i wytwarzają wyjątkowe meble, które zainteresują każdego miłośnika designu.

Na wzornictwo mebli wpływ miały style epok, monarchie czy wydarzenia historyczne, dlatego spotykamy meble gotyckie, ludwiki czy w stylu Księstwa Warszawskiego. Współcześni projektanci stosują dekalog Dietera Ramsa, który uznany został za najlepszego i najbardziej wpływowego projektanta XX w. Wg niego produkt musi być innowacyjny, funkcjonalny, estetyczny, zrozumiały, przemyślany, a przy tym dyskretny, ponadczasowy i przyjazny dla otoczenia. Projektowanie to prosta forma, minimalistyczne wykonanie i jakość użytych materiałów.

Dzieła Magdaleny Wrotkowskiej (fot. Amadeusz Groń)

Drewno, wdzięczny materiał

Z drewna można stworzyć niemal wszystko. **Magdalena Wrotkowska**, która przez wiele lat pracowała jako księgowa, swoją pasję do drewnianych wyrobów rzemieślniczych odkryła 4 lata temu i jak przyznaje – *nigdy nie jest za późno na podążanie za marzeniami.* Swoją drogę odkryła przez przypadek zaczynając od zdobienia drewnianych pudełek. Dziś ma warsztat, w którym wykonuje meble na zamówienie. – *Entuzjazm klienta, który odbiera szafkę po renowacji to najlepsza motywacja do pracy. Wynagradza mi to godziny spędzone w warsztacie, malowanie, heblowanie czy nocne szlifowanie* – mówi Wrotkowska. Pani Magdalena prowadzi Galerię Rękodzieła Artystycznego przy ul. Parkowej w Polanicy-Zdroju, jej drewniane dzieła można też kupić w sklepie internetowym wrotkowska.pl. „Drewniana pasja“ pani Magdaleny okazała się na tyle inspirująca, że mąż zamknął dotychczasową działalność budowlaną i wspólnie z żoną wytwarza meble.

Stoliki Roberta Kołodyńskiego (fot. Robert Kołodyński)

Projektowanie to nie wszystko

Robert Kołodyński, absolwent architektury krajobrazu przyznaje, że choć miał etat i przyzwoitą pensję w biurze projektowym to tęsknił za pracą rzemieślniczą. Założył więc własną firmę – „Dobre drewno. Meble i dodatki“, w której łączy wiedzę arborysty z umiejętnościami rzemieślnika. Ma wpływ na produkt na każdym etapie tworzenia – od idei, przez projekt aż do realizacji. Swoje dzieła sprzedaje na targach rzemieślniczych i przez internet. Choć jeszcze nie zdecydował, w którą stronę potoczy się jego życie, zamierza pozostać wierny drewnu. – *Chciałbym, aby moja marka rozwijała się organicznie, a projekty, poza oczywistymi wartościami materialnymi, przynosiły również frajdę* –podkreśla Kołodyński. Jego zdaniem każdy powinien znaleźć w swoim życiu pasję i ją realizować.

Jak zacząć?

Dla osób, które chciałyby pójść w ślady Magdaleny Wrotkowskiej i Roberta Kołodyńskiego największym wyzwaniem będzie zgromadzenie narzędzi i stworzenie swojego warsztatu pracy. Tworząc własną firmę można skorzystać z miejsc coworkingowych, które udostępniają przestrzeń i

narzędzia do pracy. We Wrocławiu takich miejsc jest 6. Spotykają się w nich ludzie różnych profesji: fotografii, kowalstwa, malarstwa, tapicerstwa. Młodzi rzemieślnicy mogą też skorzystać z dotacji na otwarcie działalności gospodarczej i doświadczeń rzemieślników zrzeszonych w Dolnośląskiej Izbie Rzemieślniczej.

Więcej informacji: www.rzemioslonowerozdanie.pl

Materiał przygotowany w ramach projektu #RzemiosłoNoweRozdanie realizowanego przez Fundację Wałbrzych 2000 na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.